Polityka narodowościowa na Śląsku Opolskim w latach 1945–1960. Założenia – stan badań – fazy

BERNARD LINEK

Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu

DOI: https://doi.org/10.26774/rzz.163

01/2017

ROCZNIK
ZIEM
ZACHODNICH

Publikacja dostępna na licencji **Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe**. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów. Zezwala się na wykorzystanie publikacji zgodnie z licencją – pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej oraz wskazania Ośrodka „Pamięć i Przyszłość" jako właściciela praw do tekstu.

Wprowadzenie

Polska polityka narodowościowa na Śląsku Opolskim, rozumianym jako przedwojenna rejencja opolska, czyli także z częścią Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego (Bytom, Gliwice, Zabrze)[1], należy do centralnych problemów w powojennych dziejach regionu i była jednym z elementów szerszego projektu modernizacyjnego. Od razu trzeba jednak zaznaczyć, że poza okresem bezpośrednio powojennym, kiedy usuwano z niego ludność niemiecką i osadzano na nim ludność z utraconych na rzecz Związku Sowieckiego Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, polska polityka narodowościowa nigdy nie należała do zadań pierwszoplanowych. Stąd jej duża inercja, uleganie wpływom różnych ośrodków ideowych i politycznych oraz specyficzna „akcyjność", czyli reagowanie aparatu partyjno-państwowego na sygnał ośrodka władzy.

Tytułowy termin „narodowościowy" nawiązuje do międzywojennej dyskusji ideowej, toczonej między obozami polskiej prawicy i lewicy (precyzyjniej wypada stwierdzić, że między środowiskami endeckimi i piłsudczykowskimi), na temat kształtu państwa i relacji między poszczególnymi grupami narodowymi. Została ona zawarta w opozycji Polska (jedno)narodowa – Polska (wielo)narodowościowa. Oznaczała ona wybór między budową państwa na jednej grupie narodowej i asymilację bądź usunięcie mniejszości a obywatelską definicją polskości i uznaniem odrębności narodowych innych grup, które miały być obdarzone w różnej formie autonomią, po polityczną włącznie[2].

W praktyce politycznej już w drugiej połowie lat 20. XX w. dylemat ten został rozwiązany na rzecz pierwszego członu alternatywy, a na zachodzie kraju sanacyjni wojewodowie (szczególnie Michał Grażyński w województwie śląskim) prowadzili agresywną politykę narodową, wciągając w swoją orbitę organizacje i środowiska do tej pory endeckie (*vide* chociażby Związek Obrony Kresów Zachodnich/Polski Związek Zachodni)[3].

W przypadku niniejszego artykułu termin ten sygnalizuje, że na Śląsku Opolskim mieliśmy do czynienia z różnymi grupami społecznymi, których konflikty, wywołane dużymi różnicami między nimi, kanalizowały się w ugruntowaniu grup narodowych, a w dłuższej perspektywie w próbach emancypacji grup narodowościowych.

1 Obszerniej o powojennych granicach regionu zob.: B. Linek, *Regiony czy województwa? Wokół genezy utworzenia województwa opolskiego w 1950 roku*, [w:] *Województwo opolskie 1950–2010*, red. M. Lis, K. Szczygielski, L. Drożdż, Opole 2011, s. 29–46. Por. również dla okresu bezpośrednio powojennego: M. Fic, *„Województwo śląsko-dąbrowskie" czy województwo śląskie*, [w:] *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2007, s. 88–102. Dla całego Górnego Śląska: M. Kordecki, *Górny Śląsk po raz pierwszy. Gdzie to jest? Czyli dwudziestowieczne granice regionu na tle współczesnych podziałów administracyjnych*, [w:] D. Smolorz, M. Kordecki, *Górny Śląsk. 20 historii z XX wieku*, Gliwice 2010, s. 9–25.

2 Jak się wydaje, dalej najprzejrzyściej kwestie stosunku do mniejszości i przejmowania programu endeckiego przez środowiska piłsudczykowskie wyjaśnia Waldemar Paruch w pracy pt. *Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1926–1939)*, Lublin 1996.

3 O międzywojennym województwie śląskim zob.: *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996. O samym Grażyńskim np.: W. Musialik, *Michał Tadeusz Grażyński (1890–1965). Biografia polityczna*, Opole 1989.

Odmienności te miały charakter genetyczny, kulturowy i polityczny. Pierwszy wyróżnik oznacza różne pochodzenie regionalne mieszkańców. Drugi, że związane z tym było ich odmienne wyposażenie kulturowe, a tym samym tożsamość. Trzecim składnikiem tego splotu były wynikające z poprzednich elementów postawy polityczne, które wzmacniane były konfliktami o własność i miejsce w drabince społecznej.

W centrum naszych rozważań znajduje się grupa górnośląska, miejscowa, mieszkańców regionu przed jego przyłączeniem do Polski w 1945 r., która poddana była najdalej idącej polityce narodowościowej. Pod względem pochodzenia była to zbiorowość stosunkowo jednorodna, choć i tutaj występowały różnice społeczno-kulturowe idące najwyraźniej po linii wieś–miasto. Kulturowo była to grupa typowo pograniczna, z wyposażeniem (dialekty/języki, zwyczaje i obyczaje, religie i święta) umożliwiającym zaliczenie jej do Polaków i Niemców (a na skrawkach południowych powiatu raciborskiego nawet do Czechów). Co wydaje się istotniejsze – i tutaj, i w wypadku każdej grupy pogranicznej – to znacząca rola odgrywana wśród jej członków przez więzi regionalną i lokalną, idące nieraz w poprzek tożsamości. Identyfikacyjnie w 1945 r. grupa górnośląska raczej zdecydowanie ciążyła już do Niemców. Politycznie, po początkowym wyczekiwaniu, również opcja proniemiecka zaczęła dominować. Kierunku tego polityka polska nie powstrzymała do 1989 r.[4]

Mimo obecnych podziałów narodowych w tej grupie, w artykule preferowana jest nazwa regionalna: Górnoślązacy, ludność górnośląska bądź grupa miejscowa, choć w ówczesnej oficjalnej nomenklaturze polskiej dwie pierwsze nie były używane bądź stosowano je wyłącznie wobec mieszkańców przedwojennego województwa śląskiego. Polityka niemiecka i historiografia niemiecka stała do 1989 r. na swoim gruncie formalno-prawnym i określała tę grupę mianem Niemcy, bez wgłębiania się w tożsamości jej członków. W Polsce Ludowej wobec tej grupy niekiedy posługiwano się terminem Opolanie, który był neologizmem, ukutym zapewne od słowiańskiego plemienia, znanego już tzw. Geografowi Bawarskiemu w IX w. Dominowały jednak odregionalizowane określenia: „polska ludność rodzima", „polska ludność miejscowa", po bodaj najczęściej używaną nazwę „polska ludność autochtoniczna". I w tych terminach tkwiły podstawowe założenia ideologiczne nowego państwa i cele polityczne w stosunku do przedwojennych mieszkańców ziem nowych, o których dalej. W tym miejscu wybór padł na nazwy regionalne, gdyż trudno dokonać mniej lub bardziej wiarygodnego opisu podziałów narodowych w obrębie nowych obywateli Polski[5].

Ramy ideowo-polityczne

W każdym z wymienionych wyżej terminów z oficjalnego dyskursu polskiego kryły się założenia historiozoficzne o dziejach regionu i plan polityczny wobec niego. Najogólniej

4 Na temat tych zjawisk w szerszym kontekście zob.: D. Berlińska, *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim w poszukiwaniu tożsamości*, Opole 1999; P. Madajczyk, *Niemcy polscy 1944–1989*, Warszawa 2001; M. W. Wanatowicz, *Od indyferentnej ludności do śląskiej narodowości? Postawy narodowe ludności autochtonicznej Górnego Śląska w latach 1945–2003 w świadomości społecznej*, Katowice 2004.

5 Obszerniej o dziejach Śląska Opolskiego zob.: *Śląsk Opolski. Dziedzictwo i współczesność*, red. D. Simonides, Opole 2005; M. Masnyk, *Prowincja górnośląska (1919–1922)*, [w:] *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011, s. 219–237.

ujmując, związane one były z narracją o Polsce piastowskiej, której nieodłączną częścią był Śląsk, wraz z mitem Ziem Odzyskanych, wedle którego Polska odzyskiwała w 1945 r. nie tylko odwiecznie przynależne jej ziemie, ale wracali do niej po wiekach odłączenia i walki o powrót Polacy, prawowici właściciele tych ziem[6].

Nie były to konstrukty nowe. W kontekście kontaktów polsko-niemieckich i wyłaniania się nowoczesnych narodów były one fragmentem negatywnego polsko-niemieckiego dyskursu kulturowego, który inaczej możemy opisać w parze zniemczenie/*eindeutschung* – odniemczenie/*entdeutschung*. Narodził się on najpóźniej w drugiej połowie XIX w. jako specyficzny projekt modernizacyjny. Z jednej strony zakładał ujednolicenie na gruncie kultury i języka niemieckiego różnych grup etnicznych i narodowych, jako punktu wyjścia do szybszego rozwoju cywilizacyjnego powstałego w 1871 r. państwa niemieckiego, a z drugiej usunięcie wpływów niemieckich i ujednolicenie na gruncie polskim, co także miało służyć odbudowie (*de facto* budowie, gdyż zasady konstrukcyjne nowego narodu polskiego były odmienne) własnego państwa narodowego. Nie było to w ówczesnej Europie Środkowo-Wschodniej zjawisko wyjątkowe, a wręcz można mówić o pewnej prawidłowości wyłaniania się nowoczesnych narodów, kształtujących się pod wpływem myśli darwinowskiej i marksistowskiej[7].

W 1945 r. dyskusja ta nabrała nowego, dramatycznego wymiaru. Społeczeństwo polskie posiadło doświadczenie okupacji lat 1939–1945, w czasie której niemiecki terror i eksterminacja dotknęły praktycznie każdą polską rodzinę. Także system wywózek i niewolniczej pracy prowadził do upowszechnienia i internalizacji przekonania, obecnego przed wybuchem wojny tylko w kręgach radykalnych, że Niemcy (też jako naród) są odwiecznym wrogiem Polski, a jedynym środkiem na uzdrowienie tej sytuacji jest usunięcie wszelkich członków tej nacji z granic powojennej Polski. Ten syndrom „zemsty ofiar" długo determinował postawy społeczeństwa polskiego, także wobec języka niemieckiego. Bezpośrednio po zakończeniu wojny wyrażał się on w powszechnej woli odwetu, nawet na niemieckiej spuściźnie kulturowej. W konsekwencji wezwania Śląskiego Okręgu Polskiego Związku Zachodniego z wiosny 1945 r., by: „wytworzyć i podtrzymać nienawiść narodu polskiego do niemczyzny" oraz dbać o „zorganizowanie antyniemieckiego nastawienia i tego ognia ku wszystkiemu, co niemieckie", napotykały pozytywny odzew nie tylko działaczy Związku[8]. Przy tych nastrojach społecznych był to też plan działania, który w sposób najbardziej radykalny obiecywali wtedy przeprowadzić nowi rządcy Polski.

6 Genezę tych kategorii kulturowych i powojenną egzemplifikację omówiłem szerzej w: B. Linek, *Mit Ziem Odzyskanych w powojennej Polsce na przykładzie Górnego Śląska (wybrane aspekty)*, [w:] *Nacjonalizm a tożsamość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku*, red. B. Linek, K. Struve, Opole–Marburg 2000, s. 229–256.

7 O genezie różnych systemów kulturowych na Górnym Śląsku zob.: B. Linek, *Narodowe systemy kulturowe na Górnym Śląsku na początku XX wieku*, [w:] *Górny Śląsk i Górnoślązacy: wokół problemów regionu i jego mieszkańców w XIX i XX wieku*, red. S. Rosenbaum, Katowice–Gliwice 2014, s. 38–48.

8 Archiwum Państwowe w Katowicach [dalej: AP Kat.] Urząd Wojewódzki Śląski, Wydział Społeczno-Polityczny [dalej: UWŚl/SP], sygn. 22, Trzy zasadnicze linie wytyczne PZZ, załącznik do sprawozdania zarządu okręgowego PZZ na województwo śląskie z 6 VI 1945 r., s. 62.

Oczyszczenie państwa z odwiecznych wrogów i śladów ich bytności było tylko jedną stroną tego planu politycznego. Drugim było odzyskanie ludzi. Do tej grupy obok mieszkańców Śląska Opolskiego zaliczano również Warmiaków i Mazurów oraz mniejsze zbiorowości na Pomorzu.

Ostatecznie na ziemiach powojennej Polski była to grupa ponadmilionowa, przy czym na Śląsku Opolskim w 1950 r. zamieszkiwało aż 850 tys. przedwojennych obywateli niemieckich (ponad 50% mieszkańców), którzy w wyniku procedury weryfikacji narodowej przed stosownymi komisjami weryfikacyjnymi uzyskali uznanie polskiej narodowości, a po złożeniu deklaracji wierności narodowi polskiemu obywatelstwo polskie. Cała procedura była stosunkowo długa i złożona, choć większość tych decyzji podjęto w pierwszej połowie 1946 r.[9]

Rozłożenie tej operacji w czasie świadczy o dwóch istotnych założeniach polskiej polityki wobec tej grupy. Po pierwsze, co nie było jednak przyjmowane przez władze powszechnie i od początku było kwestionowane przez aparat przymusu, panowało przekonanie, że to jest grupa przynajmniej etnicznie polska. Stąd, jeśli całą tę operację przeprowadzi się szybko i sprawnie, to możliwe będzie pozyskanie zawieszonych między dwoma narodami Górnoślązaków. Takie koncepcje wynikały również z przekonania, że skala zbrodni niemieckich doprowadzi u wahających się do odrzucenia kultury niemieckiej i związków z narodem niemieckim.

Z tym drugim członem pierwszego założenia związana była druga zasadnicza teza polska, która spychała politykę narodowościową na dalsze miejsca agendy wewnętrznej. Było to mniemanie, że po tragedii II wojny światowej Niemcy jako państwo przynajmniej na dekady przestaną być podmiotem polityki europejskiej i nie będą oddziaływać na sytuację w obrębie tej grupy[10].

To dwupunktowe nastawienie bodaj najbardziej emocjonalnie wyraził jeszcze w 1945 r. Arka Bożek, jeden z przedwojennych liderów mniejszości polskiej (w czasie wojny na emigracji w Londynie, a po wojnie wicewojewoda śląski), który stwierdził, że „nalot barwy niemieckiej pozostały na Śląsku i jego ludzie po tylu wiekowych zapasach «z niemczyzną jest warstewką cieniutką», która przy «odrobinie ciepła rodaków» zniknie"[11]. Jeszcze w 1946 r. Kazimierz Malczewski, kolejny lider I Dzielnicy Związku Polaków w Niemczech, pisał na łamach „Nowin Opolskich" podobnie, że „[...] my, tak zwani autochtoni, o ile jesteśmy nimi prawdziwie, byliśmy do niedawna bez wyjątku mniej lub więcej zakażeni czy zaczadzeni niemczyzną". Już w samym tytule artykułu zalecał antidotum: „Odkażajmy się"[12].

Polska polityka narodowościowa nie zakładała przy tym tylko usunięcia ludności niemieckiej i jednostronnego aktu oczyszczenia ludności rodzimej. Była to operacja

9 J. Misztal, *Weryfikacja narodowościowa na Śląsku Opolskim*, Opole 1984.

10 Przegląd dyskusji wokół tych grup zob.: G. Strauchold, *Autochtoni polscy, niemieccy, czy... Od nacjonalizmu do komunizmu (1945–1949)*, Toruń 2001.

11 AP Kat., zespół: Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach [dalej: WRN], sygn. 925, sprawozdanie z III plenarnego zebrania Wojewódzkiego Komitetu Osadniczego w Katowicach z 9 X 1945 r., s. 46.

12 K. Malczewski, *Odkażajmy się*, „Nowiny Opolskie", nr 42 z dnia 9 XI 1947 r., s. 1.

składająca się z trzech faz. Odniemczenie Śląska Opolskiego, do którego należało także usunięcie niemieckiego dziedzictwa kulturalnego, wydawało się zadaniem najłatwiejszym. Zdecydowanie większą uwagę zwracano wtedy na proces repolonizacji, czyli nasycenia regionu ludnością i kulturą polską. Efektem tych operacji miała być integracja narodowa różnych grup polskich i stworzenie na ziemiach poniemieckich nowego społeczeństwa polskiego, nastawionego na Zachód i będącego forpocztą Słowiańszczyzny, jak również nowego typu Polaka, ofensywnego, a przede wszystkim antyniemieckiego[13].

Zarówno założenia polityki narodowej wobec tej grupy okazały się błędne, jak i same jej podstawy ideologiczne wnet zostały zakwestionowane. Jednocześnie szybko się uwidoczniło, że cała grupa rodzima nie tylko nie odrzuciła związków z Niemcami, lecz także kultura niemiecka (np. imiona niemieckie czy zwyczaje niemieckie z życia codziennego regionu) okazała się immanentną cechą tożsamości członków tej grupy i naciski na dokonanie zmian prowadziły do oporu, nawet wśród zdeklarowanych Polaków.

Co gorsza, rachuby polskie na wykluczenie Niemiec z polityki europejskiej zostały zakwestionowane już w drugiej połowie 1946 r. Wraz z rozpadem koalicji antyhitlerowskiej i rozpędzaniem się „zimnej wojny" obie strony tej barykady rozpoczęły grę o Niemcy, co stało się determinantą polityki europejskiej na pół wieku. Stąd też na kolejne dekady zmorą polityki polskiej było nie tyle włączanie Niemiec Zachodnich w struktury europejskie i atlantyckie, ile jednostronność sowieckiego wsparcia dla granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Przez nie państwo polskie stawało się zakładnikiem polityki Stalina, a potem jego następców, którzy mogli jego kosztem dążyć do przeciągnięcia bądź przynajmniej zneutralizowania Niemiec[14].

W polityce wewnętrznej proces ten doprowadził do powrotu kwestii byłych obywateli niemieckich na agendę relacji polsko-niemieckich, a tym samym do pojawienia się w regionie zewnętrznego gracza i „umiędzynarodowienia" tego problemu od przełomu lat 40. i 50. XX w., co wpływało ograniczająco na pozytywną politykę polską. Nie był to zresztą już też czas takich działań narodowych, gdyż zagadnienia te zeszły z agendy politycznej, a państwo polskie zaangażowało się w realizację nowej utopii: człowieka socjalistycznego, co było również związane z kolejną rewolucją kulturową i wymianą elit[15].

Stan badań

Powojenne badania historyczne nad grupą górnośląską prowadzone były pod dyktando założeń polityczno-ideologicznych państwa polskiego i pamięci różnych grup. Wyraźną cezurę stanowił tutaj rok 1989, po którym doszło do odrzucenia

13 Tezy te przedstawiałem już kilkakrotnie. Najszerzej w: B. Linek, *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1950*, Opole 2014, s. 38–49.

14 K. Ruchniewicz, *Warszawa–Berlin–Bonn. Stosunki polityczne 1949–1958*, Wrocław 2003.

15 Różnorodne aspekty tej inżynierii społecznej omawia: M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym. Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009.

założeń Polski Ludowej, a debata kształtowała się pod wpływem stabuizowanych do tej pory wydarzeń bezpośrednio powojennych. Poza zadośćuczynieniem pamięci grup wcześniej marginalizowanych prowadziło to do przyjmowania paradygmatów historycznych dominujących przed przełomem demokratycznym w historiografii niemieckiej.

Dyskusje te toczyły się na podstawie tego samego zasobu archiwalnego, udostępnionego pod koniec lat 60. XX w., przede wszystkim akt państwowych szczebla powiatowego, wojewódzkiego i centralnego (akta urzędów wojewódzkich, wojewódzkich rad narodowych, ministerstw) oraz podobnych akt Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Udostępnianie nowych kategorii źródeł w postaci akt kościelnych w latach 80. XX w., a później – pod koniec lat 90. XX w. – akt aparatu bezpieczeństwa, w niewielkiej mierze zmieniło kierunki zainteresowań badań historycznych.

Dopiero debata polsko-niemiecka, toczona już w XXI w. na marginesie idei berlińskiego Muzeum przeciw Wypędzeniu, a potem Wypędzeniom, doprowadziła do częściowej rewizji tych podstaw i przesunęła genezę wydarzeń powojennych przynajmniej do 1939 r.

Za najbardziej znaczącą pracę poświęconą grupie górnośląskiej, a przygotowaną przed 1989 r., należy uznać opracowanie Zbigniewa Kowalskiego pt. *Powrót Śląska Opolskiego do Polski*, które wydano dwukrotnie w Opolu, w 1983 i 1988 r. Ostatnia kwestia wymaga podkreślenia, gdyż oba wydania istotnie różniły się i z drugiego usunięto najbardziej kontrowersyjne politycznie fragmenty dotyczące aktywności aparatu przymusu na Śląsku Opolskim. Fakt ten był smutnym świadectwem podporządkowania nauki polityce, która dotykała nawet „historyków partyjnych", do grona których można tego autora zaliczyć.

Opracowanie Kowalskiego – powstałe na podstawie szerokiej znajomości źródeł regionalnych – porusza przede wszystkim trzy zasadnicze wątki: przejęcie regionu przez Polskę, kwestie narodowościowe i budowę aparatu władzy. Do rangi najważniejszej operacji społecznej nowej władzy urasta w tej monografii weryfikacja narodowa przedwojennych mieszkańców rejencji. W zgodzie z podstawami ideologicznymi państwa oraz tezami świata polityki Kowalski podkreśla, że jej poprawne założenia, w zasadzie właściwe (choć z pewnymi błędami) ich przeprowadzenie, dały pozytywne efekty w postaci wyodrębnienia na ziemiach nowych ludności polskiej. Taki sam archetypiczny charakter dla historiografii Polski Ludowej ma jego teza, że w konsekwencji tego udanego zabiegu na Śląsku Opolskim rozpoczęło się zrastanie różnych grup regionalnych w nowy naród polski, który to proces zakłóciły dopiero późniejsze błędy polityki wewnętrznej i próby podważenia ładu poczdamskiego przez Niemcy Zachodnie[16].

W tym miejscu trzeba też wymienić monografię Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego, która wyszła spod pióra ks. Alojzego Sitka, a została wydana

16 Zob. Z. Kowalski, *Powrót Śląska Opolskiego do Polski*, wyd. 1, Opole 1983, wyd. 2, Opole 1988.

właściwie w drugim obiegu[17]. Książka ta na podstawie akt kościelnych drobiazgowo analizuje strukturę i funkcje tej administracji oraz działalność dwóch pierwszych administratorów, ks. Bolesława Kominka i ks. Emila Kobierzyckiego. Polityka narodowościowa stanowi tam margines analiz. Jednak i z tego podejścia wynikał diametralnie odmienny obraz powojennych lat i ówczesnej wewnętrznej polityki polskiej. Między innymi warto tu odnotować, że było to pierwsze opracowanie polskie, które wspominało o powojennym obozie pracy w Łambinowicach i omawiało kroki i działania podjęte przez ks. Kominka w celu zakończenia tragedii osadzonych tam mieszkańców okolicznych wiosek.

Historiografia niemiecka, traktująca o ziemiach i ludności na byłych ziemiach niemieckich, przed 1989 r. znalazła się na dekady pod ciężarem przygotowanej już w latach 50. XX w. *Dokumentation der Vertreibung*[18]. Wydawnictwo opracował zespół kierowany przez Theodora Schiedera (jednego z ojców historiografii zachodnioniemieckiej), na innej bazie źródłowej, przede wszystkim na podstawie relacji osób dotkniętych wysiedleniem. Przypomnijmy, że znakomite grono historyków przygotowało metodologicznie nowoczesny, jak na owe czasy, wybór relacji (dzisiaj nazwano by to *oral history*) obrazujących poszczególne etapy usunięcia ludności niemieckiej z Europy Środkowo-Wschodniej. Jednak już w założeniach edycji i w samym wstępie do pierwszego tomu kryło się daleko idące, choć wtedy zrozumiałe psychologicznie, zafałszowanie historii w postaci skoncentrowania się wyłącznie na krzywdach i tragedii wysiedlanych Niemców. W szczegółach wygląda to w ten sposób, że zarówno wykład wstępu autorów, jak i wybór relacji rozpoczyna się dopiero od wkroczenia na obszary wschodnich Niemiec wojsk sowieckich i dokładnie analizuje się tam poszczególne fazy „odniemczania" tego obszaru. Tym samym pomija się przede wszystkim niemiecką okupację ziem polskich i zbrodnie niemieckie na Wschodzie. W podobny sposób przygotowano setki, jeśli nie tysiące, opracowań o powojennych losach Niemców w poszczególnych regionach, powiatach i miejscowościach, które zostały włączone do Polski.

Jednocześnie od lat 60. XX w. w społeczeństwie niemieckim i w tamtejszej historiografii odnotować można odwrócenie się urodzonego po wojnie pokolenia od takiej optyki. Dla historiografii przełomowe znaczenie miały, skądinąd związanego ze Schiederem i zespołem *Dokumentation*, opracowania Martina Broszata, który jako pierwszy przedstawił zbrodniczy system III Rzeszy i miał też ogromne dokonania przy przełamaniu rasistowskiej koncepcji *Ostforschung* w spojrzeniu na relacje niemiecko-polskie[19]. Pod jego wpływem doszło do powolnej marginalizacji

17 A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1956*, Wrocław 1986.

18 *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa*, Bd. I–V, München 1984. Trzyczęściowy tom pierwszy, zatytułowany: *Die Vertreibung der Deutschen Bevölkerung aus den Gebieten östlich der Oder-Neisse*, zawiera materiały z obszaru powojennej Polski. Pierwsze wydanie ukazało się w latach 1953–1962. Dwie pierwsze części tomu I wydano w 1953 r., trzecią w 1960 r.

19 Por.: M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, München 1961; *idem*, *Zweihundert Jahre deutsche Polenpolitik*, München 1963.

badań nad wysiedleniem Niemców, a nawet specyficznej tabuizacji problematyki byłych wschodnich Niemiec w badaniach historycznych, na co wpływ miały również utrudnienia w dotarciu do źródeł przechowywanych w archiwach polskich.

Już w latach 90. XX w. przełomowe znaczenie dla kierunków debaty o losach regionu po wojnie miała sprawa wspominanego obozu w Łambinowicach, a szczególnie publikacja Edmunda Nowaka pt. *Cień Łambinowic*[20]. Z jednej strony była ona monografią samego powojennego obozu (powstał on w lipcu 1945 r. i istniał do października 1946 r.), a z drugiej – wstępną analizą „sprawy Łambinowic", czyli prób prawnego rozliczenia wydarzeń w obozie oraz roli, jaką odegrał on w stosunkach polsko-niemieckich. Opracowanie to doczekało się kilkudziesięciu recenzji, a autor kontynuował swe badania, wieńcząc je publikacją o powojennym systemie obozowym w regionie oraz jego politycznych implikacjach dla relacji polsko-niemieckich[21].

Pierwszą pracą podejmującą w sposób możliwie pełny i jednocześnie nowy zagadnienie polityki narodowościowej była monografia Piotra Madajczyka pt. *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945–1948* [22]. Autor już w tytule raczej polemicznie odniósł się do tezy Kowalskiego. Studium to, przygotowane przede wszystkim po kwerendzie archiwaliów centralnych i niemieckich, podejmuje kilka wątków: za rozbudowany wstęp służy mu zobrazowanie kształtowania się idei państwa narodowego. W drugiej części autor równie wyczerpująco, jak jego poprzednik, omówił przejęcie regionu i funkcjonowanie różnych grup mieszkańców. Na zakończenie swej pracy w sposób całościowy przedstawił zagadnienie obozów dla ludności niemieckiej na Górnym Śląsku, co było włączeniem się w debatę z lat 90. XX w.

Madajczyk obszernie cytował też niemiecką literaturę przedmiotu i tego rodzaju wymiana była także w tej dekadzie nowym elementem naukowego dialogu polsko-niemieckiego. Problematyką polskiej polityki narodowościowej zajęło się w tym okresie nowe pokolenie badaczy niemieckich, które nie tylko doskonale władało językiem polskim, w odróżnieniu od starszego pokolenia, ale na dodatek przygotowywało swoje prace na podstawie doskonałej znajomości źródeł polskich.

Chronologicznie wypada zacząć od Philippa Thera, który też jako jeden z pierwszych podjął się próby europeizacji spojrzenia na wysiedlenia, analizując w swojej pracy nie tylko przypadek śląski i losy osób przesiedlonych w sowieckiej strefie okupacyjnej/NRD, lecz także przedstawił losy polskich wysiedleńców i kontekst polsko-ukraiński[23]. Na podstawie obszernej bazy źródłowej przedstawienia zagadnienia polityki społecznej i ludnościowej w skali całego Śląska podjął się Andreas

20 E. Nowak, *Cień Łambinowic*, Opole 1991.

21 *Idem*, *Obozy na Śląsku Opolskim w systemie powojennych obozów w Polsce (1945–1950). Historia i implikacje*, Opole 2002.

22 P. Madajczyk, *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945–1948*, Warszawa 1996.

23 P. Ther, *Deutsche und polnische Vertriebene. Gesellschaft und Vertriebenenpolitik in der SBZ/DDR und in Polen 1945–1956*, Göttingen 1998.

Hofmann[24]. Uwagę w tym wypadku zwraca podjęcie i umieszczenie w kontekście historii regionu kwestii losów grup wyłączanych często z dziejów powojennego Śląska: Ukraińców wysiedlonych tutaj w ramach akcji „Wisła", oraz polskich Żydów, którzy starali się otrząsnąć z piekła Holocaustu. Ostatnią pracą, którą warto tu wymienić, jest rozprawa pióra Matthiasa Kneipa, koncentrującego się na analizie politycznej roli odgrywanej w XX w. na Górnym Śląsku przez język niemiecki[25].

Zwieńczeniem tego dialogu i próby wspólnego opracowania problematyki powojennej polskiej polityki narodowej było wydanie zbioru dokumentów przedstawiających wysiedlenie z drugiej strony, tzn. ze strony władz polskich. Opiekę redakcyjną nad tym projektem roztoczyli Włodzimierz Borodziej i Hans Lemberg. W pracach wzięła też udział grupa młodych wówczas naukowców z Polski i Niemiec, która opracowała poszczególne części[26].

Miała to być w jakiejś mierze odpowiedź bądź uzupełnienie przygotowanej w latach 50. XX w. *Dokumentation der Vertreibung* przez zespół Th. Schiedera. Jednak na tym polegał też grzech pierworodny tego wydawnictwa, które weszło w ten sposób na ten sam szlak historiozoficzny[27]. Podobnie wybór drobiazgowo koncentruje się na kwestiach związanych z samymi wysiedleniami (nieco lepiej wygląda to z częścią górnośląską, przygotowaną przez Ingo Esera i Jerzego Kochanowskiego), minimalizując inne aspekty funkcjonowania tej grupy byłych obywateli niemieckich w powojennej Polsce. Są też dalej idące konsekwencje próby dopełnienia *Dokumentation*, które dostrzegli chyba również autorzy wydawnictwa, gdyż jeszcze przed publikacją dotyczącą losów Niemców został wydany tom źródeł obrazujący przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich w latach 1944–1947, przygotowany na podstawie materiałów zebranych przez zespół[28]. Jednak zabieg taki może tylko częściowo zadowalać, gdyż zbieżność czasowa tych wydarzeń nie do końca świadczy o zasadności ich porównywania i kompletności pokazania zjawiska. Ciągle poza taką optyką pozostała odpowiedź na pytanie o perspektywę (a raczej jej brak) przedstawiania takich aspektów w czasie II wojny światowej i tego konsekwencje[29]. Sądzę, że lepiej

24 A. R. Hofmann, *Die Nachkriegszeit in Schlesien. Gesellschafts – und Bevölkerungspolitik in den polnischen Siedlungsgebieten 1945–1948*, Köln [*et all.*] 2000.

25 M. Kneip, *Die deutsche Sprache in Oberschlesien. Untersuchungen zur politischen Rolle der deutschen Sprache als Minderheitensprache in den Jahren 1921–1998*, Dortmund 1999.

26 Całość ukazała się w Polsce w czterech tomach w latach 2000–2001 pt.: *Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów.* Kolejne wydania wyszły w Niemczech. Poza wymienionymi osobami w pracach zespołu uczestniczyli: Daniel Boćkowski, Ingo Eser, Stanisław Jankowiak, Jerzy Kochanowski, Claudia Kraft, Witold Stankowski i Katrin Steffen.

27 Chociaż taka tendencja była szersza i także niżej podpisany, z perspektywy lat, dostrzega u siebie zbytnie uleganie takiemu trendowi.

28 *Przesiedlenie ludności polskiej z kresów wschodnich do Polski 1944–1947*, red. S. Ciesielski, Warszawa 1999.

29 Włodzimierz Borodziej we *Wstępie* do całego wyboru czyni to tylko na kilku stronach. Zob.: W. Borodziej, C. Kraft, *Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie*, [w:] *Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*, red. W. Borodziej, H. Lemberg, t. 1, Warszawa 2000, s. 37–42.

byłoby, gdyby ten „zerowy" tom został wówczas poświęcony wysiedleniom niemieckim po wrześniu 1939 r. i innym elementom polityki niemieckiej na ziemiach polskich[30]. Przyniosłoby to pełniejszy kontekst historyczny przymusowych migracji polsko-niemieckich.

Czy to przy próbie europeizacji przymusowych przesiedleń, czy to kiedy badano relacje polsko-niemieckie, to zazwyczaj problematyka polskiej polityki narodowej wobec grupy zweryfikowanej na Śląsku Opolskim stanowiła skromny margines. Jednak w tym samym czasie w regionie nabierała temperatury debata, niezrozumiała w Polsce i niedostrzeżona w Niemczech, o powojennych losach tej grupy, która rozpoczęła się od rozpamiętywania tragedii wywożonych na Wschód w 1945 r. górników, a zakończyła ustanowieniem w trzecią niedzielę stycznia regionalnego dnia pamięci „Tragedii Górnośląskiej". Wokół jej sprawców toczy się do dzisiaj zażarta debata polityczna[31].

W badaniach nad elementami tego wydarzenia szczególną rolę odegrało środowisko naukowe skupione w katowickim Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej, które z natury swej działalności skoncentrowało się na obszarze dzisiejszego województwa śląskiego, a przede wszystkim traktowało te zjawiska jako zbrodnię komunistyczną. W tej materii, do której zaliczono wywózki sowieckie, obozy utworzone przez Armię Czerwoną oraz powojenne obozy polskie, wszystkie siły polityczne były zgodne. Jednak spór dotyczył prób rozszerzenia tego terminu na całą powojenną politykę antyniemiecką na Górnym Śląsku (mniejszość niemiecka) czy nawet na całą polską politykę narodowościową (narodowcy górnośląscy)[32].

Mimo tych napięć i sporów z inicjatywy środowiska katowickiego powstała też najnowsza monografia powojennego województwa śląskiego[33], w której problematyce polityki narodowościowej poświęcone są trzy studia autorstwa Adama Dziuroka, Bernarda Linka i Aleksandry Żłobińskiej[34].

30 Perspektywę taką przyjmuje Michael G. Esch w pracy *„Gesunde Verhältnisse". Deutsche und polnische Bevölkerungspolitik in Ostmitteleuropa 1939–1950*, Marburg 1998. Można się domyślać, że oryginalne wydawnictwo wymagałoby kolejnego nakładu sił i środków, ale w tym wypadku można było w większym stopniu oprzeć się na wcześniejszych badaniach.

31 Najnowszy stan badań naukowych zob.: *Konferencja Tragedia Górnośląska. Warszawa 22 kwietnia 2015 r.*, red. G. Zielińska, Warszawa 2015; o genezie i debatach związanych z „Tragedią Górnośląską" zob. S. Rosenbaum, *Tragedia Górnośląska*, [w:] *Leksykon mitów, symboli i bohaterów Górnego Śląska XIX i XX w.*, red. B. Linek, A. Michalczyk, Opole 2015, s. 299–303.

32 Szersze spojrzenia na zjawiska wywózek, jak najbardziej wskazane przy stanie emocji, przynosi zbiór studiów: *Wywózka. Deportacje mieszkańców Górnego Śląska do obozów pracy przymusowej w Związku Sowieckim w 1945 roku. Faktografia – konteksty – pamięć*, red. S. Rosenbaum, D. Węgrzyn, Katowice 2014.

33 *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2007.

34 Stosownie: A. Dziurok, *Problemy narodowościowe w województwie śląskim i sposoby ich rozwiązania*, [w:] *Województwo śląskie 1945–1950...*, s. 539–604; B. Linek, *Weryfikacja narodowościowa i akcja osadnicza na Śląsku Opolskim*, [w:] *ibidem*, s. 605–639; A. Żłobińska, *Podziemie niemieckie*, [w:] *ibidem*, s. 640–654.

Bez mała wszystkie zasygnalizowane do tej pory dyskusje i prace (z wyjątkiem M. Kneipa) dotyczą okresu bezpośrednio powojennego, a cezurę końcową stanowi dla nich rok 1948 bądź 1950. Gorzej przedstawia się stan naszej wiedzy na temat lat 50. XX w. i ówczesnej polityki narodowej na Śląsku Opolskim, którego powojenne terytorium znalazło się w dwóch województwach: katowickim (w latach 1953–1956 stalinogrodzkim) i opolskim. Również dla tej dekady można wyróżnić dwie perspektywy badawcze: ogólnopolską, traktującą jednorodnie grupę przedwojennych obywateli niemieckich, oraz regionalną, która zazwyczaj opisywana była na podstawie źródeł wojewódzkich.

Chronologicznie wypada sięgnąć do interdyscyplinarnego programu realizowanego w Instytucie Śląskim na przełomie lat 80. i 90. XX w. pt. „Polska ludność rodzima na Śląsku w okresie Polski Ludowej", którym kierował Michał Lis. Już sam tytuł projektu podtrzymywał starą tezę ideologiczną, co w okresie głębokiego konfliktu narodowego o uznanie mniejszości niemieckiej i szybko postępujących przewartościowań różnych paradygmatów prowadziło do tego, że ukazujące się już na początku lat 90. XX w. zbiory studiów należały raczej do poprzedniej epoki i nie podejmowały nowych problemów. Kwestie wysiedleń i obozów, tak intensywnie niedługo dyskutowane, były też właściwie dalej nieobecne w dwóch syntezach tego problemu opublikowanych przez Lisa w 1991 i 1993 r.[35] Za to i w tych opracowaniach i w studiach publikowanych w ramach bądź na podstawie tych badań stosunkowo dobrze przedstawione są podstawowe działania Polski Ludowej wobec tej grupy oraz postawy jej członków w latach 50. XX w.[36]

Również w perspektywie całych Ziem Zachodnich i Północnych doczekaliśmy się w tej dekadzie wartościowych prac analitycznych, już bez podłoża ideologicznego Polski Ludowej. Nowe monografie odnotowywały kolejne próby asymilacyjne i miejsce ludności rodzimej w polityce państwa oraz w większych przemianach społeczno-politycznych. Warto tu przywołać monografię społeczeństwa tego obszaru pióra Czesława Osękowskiego[37], jeszcze z 1994 r., oraz prace Zenona Romanowa[38]. Nieco inny charakter miało opracowanie Piotra Madajczyka z 2001 r. poświęcone ludności niemieckiej, w którym również wyczerpująco przedstawiona jest ludność pogranicza. Metodologicznie opracowanie to miało charakter interdyscyplinarny, z przewagą warsztatu politologa i socjologa[39].

35 M. Lis, *Polska ludność rodzima na Śląsku po II wojnie światowej (Polityczno-społeczne uwarunkowania integracji). Próba syntezy*, Opole 1991; *idem*, *Ludność rodzima na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej (1945–1993)*, Opole 1993.

36 Zob. np. B. Cimała, *Odzwierciedlenie procesu integracji społecznej mieszkańców Opolszczyzny na łamach „Trybuny Opolskiej" w latach 1952–1959*, „Materiały i Studia Opolskie" 1987, z. 62, s. 101–144; S. Senft, *Wojewódzkie władze polityczne i administracyjne wobec ludności rodzimej na Śląsku Opolskim w latach 1950/1959/60*, *ibidem*, s. 35–100.

37 Cz. Osękowski, *Społeczeństwo Polski Zachodniej i Północnej w latach 1945–1956. Procesy integracji i dezintegracji*, Zielona Góra 1994.

38 Zob. np.: Z. Romanow, *Polityka władz polskich wobec ludności rodzimej ziem zachodnich i północnych w latach 1945–1960*, Słupsk 1999.

39 P. Madajczyk, *Niemcy polscy 1944–1989*, Warszawa 2001.

Warto podkreślić, iż wszystkie te publikacje zostały przygotowane tylko na podstawie archiwaliów partyjno-państwowych i ówczesnej prasy. Można było mieć nadzieję, że udostępnienie na przełomie wieków spuścizny aparatu bezpieczeństwa, chyba najlepszych archiwaliów dla okresu stalinowskiego, da znaczący impuls do nowych badań. Niestety, tak się nie stało. Choć powstało przynajmniej kilka interesujących studiów, to niewiele jest prób głębszego spojrzenia na te problemy i postawienia nowych pytań badawczych[40].

Na taką sytuację w badaniach nad zagadnieniem polityki narodowościowej złożyło się kilka przyczyn, wynikających zarówno z polityki historycznej, jak i o charakterze warsztatowym. Przede wszystkim, paradoksalnie, wbrew liczbie spraw „po linii rewizjonistycznej", jak to w latach 50. XX w. pisano, realizacja polityki narodowościowej nigdy nie należała do priorytetów aparatu bezpieczeństwa. Właściwie od 1945 r. służby te zajmowały stanowisko, że jest to ludność niemiecka i najlepszym rozwiązaniem będzie usunięcie jej z granic Polski. Po drugie, również w pracach IPN zagadnienie to znajdowało się na marginesie badawczym, gdyż koncentrowano się na prezentacji zbrodni komunistycznych. Na tym polu, poza Tragedią Górnośląską, nie odnotowano spektakularnych wydarzeń i zjawisk. Nawet aktywność podziemia niemieckiego trudno do nich zaliczyć. Po trzecie, zabrakło ciekawych koncepcji metodologicznych i metodycznych, które pchnęłyby badania do przodu, stąd do dzisiaj mamy do czynienia z pewnym zastojem i bazowaniem na dawno wydanych już pracach bądź kopiowaniem starszych metod.

Mimo rysującego się kryzysu w badaniach historycznych warto na koniec tych rozważań zauważyć, że problematyka polityki narodowościowej na Śląsku Opolskim cieszy się ostatnio pewnym zainteresowaniem historiografii anglosaskiej. Wydaje się to refleksem dyskusji o tożsamości górnośląskiej i towarzyszącym jej sporom politycznym. Jak dalece badania te przyniosą nowe impulsy innowacyjne, pokaże najbliższa przyszłość[41].

Etapy polityki narodowościowej[42]

Przechodząc do charakterystyki polityki narodowościowej wobec grupy górnośląskiej, wypada zastrzec, że w różnych okresach uczestniczyły w niej ze zmienną

40 Właściwie muszę się odwołać do własnych studiów: B. Linek, *„Rewizjonizm niemiecki" – skala, charakter i polityka władz bezpieczeństwa*, [w:] *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*, red. A. Dziurok, B. Linek, K. Tarka, Katowice–Opole–Kraków 2007; *idem*, *Kwestie narodowościowe – problem niemiecki*, [w:] *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009, s. 255–302.

41 Mam tutaj na myśli dwie rozprawy doktorskie: Petera Polak-Springera (praca poświęcona polskiej i niemieckiej polityce kulturalnej na Górnym Śląsku od lat 20. do końca lat 50. XX w.) oraz Hugo Service'a (rozprawa traktuje o polskiej powojennej polityce narodowej), znanych mi tylko z wyimków i krótszych tekstów. Przegląd nowszych podejść do Górnego Śląska i jego mieszkańców zob.: *Górny Śląsk i Górnoślązacy. Wokół problemów regionu i jego mieszkańców w XIX i XX wieku*, red. S. Rosenbaum, Katowice–Gliwice 2014.

42 Przedstawiony schemat jest modyfikacją zaproponowanej już konstrukcji w: B. Linek, *Polityka aparatu bezpieczeństwa wobec ludności rodzimej na Śląsku Opolskim w latach 1945–1960. Założenia i realizacja*, [w:] *Komunistyczny aparat represji i życie społeczne Opolszczyzny w latach 1945–1989. Studia i materiały*, red. K. Jasiak, Opole 2012, s. 160–165. Modyfikacje wynikają z uwzględnienia większej liczby podmiotów realizujących tę politykę.

intensywnością różne organa władzy komunistycznej: nie tylko władze administracyjne, lecz także władze partyjne i aparat represji. Trzeba również jeszcze raz przypomnieć o meandrach tej polityki, znajdującej się praktycznie przez cały interesujący nas okres na odległym miejscu agendy politycznej. Jak to zazwyczaj ma miejsce, polityka ta miała też charakter kija i marchewki, czyli rozciągała się od działań represyjnych, preferowanych przez aparat bezpieczeństwa, do pozytywnej dyskryminacji, którą najczęściej proponowała PZPR.

Decydującym hamulcem dla tych działań okazał się jednak wspominany już czynnik zewnętrzny w postaci pojawienia się dwóch państw niemieckich, które z różnych względów (zazwyczaj polityki wewnętrznej i nacisku rodzin oraz organizacji osób wysiedlonych) podejmowały starania o emigrację swych obywateli do ojczyzny. Także władze polskie szybko dostrzegły możliwość politycznego wykorzystania kwestii humanitarnych i praktycznie od tego momentu traktowały tę grupę jako specyficzny obiekt handlowy, który można poświęcić dla realizacji zasadniczego celu, czyli wzmocnienia legitymizacji granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Z tej racji możemy mówić o dwóch podstawowych okresach polityki narodowościowej: aktywnej/pozytywnej i pasywnej. Innymi słowy, możemy rozmawiać o polityce próbującej wciągnąć tę grupę w obręb narodu polskiego, nawet stosując przymus, oraz postawie biernej władz – w drugim okresie – reagującej tylko na różne negatywne postawy Górnoślązaków i nie formującej już nowych koncepcji rozwiązania negatywnych trendów. Cezurę dla tych działań stanowi 1950 r., kiedy to po raz pierwszy, po układzie zgorzeleckim, doszło do zgody na wyjazd do NRD grupy kilkunastu tysięcy byłych obywateli niemieckich. Schemat ten stosowano potem wielokrotnie, a aktywistyczne zabiegi organów państwa podlegały coraz bardziej rytualizacji.

OKRES POLITYKI AKTYWNEJ

a. Pod znakiem weryfikacji (1945–1946)

Bezpośrednio po wojnie polityka narodowościowa znalazła się przede wszystkim w gestii aparatu państwowego szczebla wojewódzkiego, co było związane z rolą wojewody śląskiego gen. Aleksandra Zawadzkiego, jednocześnie jednego z czołowych komunistów polskich. Władze polskie od wiosny 1945 r. podjęły działania na rzecz oddzielenia na Śląsku Opolskim Polaków od Niemców poprzez tzw. weryfikację narodowościową. Gwałtownego przyśpieszenia akcja ta nabrała wiosną 1946 r., gdyż spodziewano się, że grupa ta poprze w głosowaniu ludowym z 30 czerwca 1946 r. PPR i jej sojuszników.

Abstrahując tutaj od możliwości przeprowadzenia takiej operacji, była ona często obecna tylko w sferze propagandowej, a w rzeczywistości politycznej ustępowała innym zadaniom. Priorytetem polityki narodowej było usunięcie osób uznanych za Niemców oraz możliwie szybkie spolonizowanie regionu, co miało dać Polsce argumenty na oczekiwanej konferencji pokojowej.

Antyniemieckimi zadaniami obarczono wtedy aparat przemocy, który realizował je bez większej finezji, z zastosowaniem represji grupowych, skierowanych przeciwko wszystkim dotychczasowym mieszkańcom regionu. W polityce tej organa Urzędu

Bezpieczeństwa tylko teoretycznie koncentrowały się na nazistowskich elitach, przy czym i te działania miały charakter odwetu i stawiane zarzuty rzadko polegały na prawdzie. Nie sprzyjała temu i „metodyka" pracy w 1945 r.: aresztowania na podstawie donosów, a później wymuszanie zeznań przez bicie[43].

b. Ścieranie „niemieckiego nalotu" (1946–1949)

Drugi etap, okres od 1946 do 1949 r., oznaczał koniec romantycznej wiary ideologów i części aparatu państwowo-partyjnego w samoistne procesy integracyjne, rozłożone na dekady. Sprowadzał się do siłowej próby przerwania związków Górnoślązaków z Niemcami. Wywołane to zostało kilkoma wydarzeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Po pierwsze, zahamowaniem przez Anglosasów wysiedleń poczdamskich, co związane było ze znacznymi kosztami utrzymania uchodźców w strefach okupacyjnych. Po drugie, po wystąpieniu latem 1946 r. w Paryżu ministra spraw zagranicznych ZSRR Wiaczesława Mołotowa, a szczególnie Jamesa Byrnesa, jego amerykańskiego odpowiednika, we wrześniu w Stuttgarcie, sytuacja międzynarodowa Polski zaczęła się dramatycznie pogarszać. Rozpoczęła się gra polityczna dotychczasowych sojuszników o Niemcy, a każde z mocarstw zadeklarowało im koncesje polityczne. Już w lutym 1947 r. na konferencji w Moskwie Anglosasi postawili żądania rewizji granicy na Odrze i Nysie. Po trzecie – przechodząc na grunt wewnętrzny – rzeczywiste wyniki referendum w powiatach zamieszkanych przez ludność miejscową, szczególnie na pytanie ostatnie, dotyczące granic, ujawniły odrzucenie przez tę grupę państwowości polskiej. Na dodatek, po czwarte, w tym samym czasie pojawiła się grupa około 60 tys. członków rozdzielonych rodzin, przede wszystkim zweryfikowanych żon i matek, które chciały wyjechać do Niemiec do swych mężów i dzieci. Po odmowie zgody ostentacyjnie zaczynały one posługiwać się językiem niemieckim.

W tej sytuacji aparat państwowy podjął zakrojoną na wielką skalę operację niszczenia niemieckiej spuścizny kulturowej (nie tylko książek, ale nawet naczyń kuchennych) i naciski na zerwanie więzi Górnoślązaków z Niemcami, co sprowadzało się do drakońskiego karania za używanie języka niemieckiego, aż po specjalny obóz pracy. Skądinąd policja polityczna brała udział w tych działaniach tylko sporadycznie. Bezpieka ograniczała się teraz do identyfikowania aktywnych nazistów, których aresztowanie warunkowane było już ich przydatnością operacyjną. Agenturę łatwo rozbudowywano także przy wykorzystaniu zarzutów wspierania reżimu hitlerowskiego, co traktowano bardzo szeroko i wystarczała do tego przynależność do jakiejkolwiek organizacji niemieckiej przed wojną. Od 1945 r. członkowie grupy miejscowej dominowali liczbowo wśród tajnych współpracowników, chociaż ich przydatność często była wątpliwa[44].

43 Obszerniej o tym aspekcie pisze A. Dziurok, *Śląskie rozrachunki. Władze komunistyczne a byli członkowie organizacji nazistowskich na Górnym Śląsku w latach 1945–1956*, Warszawa 2000 (z koncentracją na katowickiej części regionu). W świetle badań prowadzonych na źródłach aparatu bezpieczeństwa nowego znaczenia nabierają wynurzenia bohaterów reportażu J. Sacka, *Oko za oko. Przemilczana historia Żydów, którzy w 1945 r. mścili się na Niemcach*, Gliwice 1995.

44 Por. przykład strzelecki: B. Linek, *Działalność władz bezpieczeństwa na Śląsku Opolskim w latach pięćdziesiątych (na przykładzie powiatu strzeleckiego)*, „Studia Śląskie", t. 64 (2005), s. 146–150.

OKRES POLITYKI PASYWNEJ

a. Przeciw rewizjonistom niemieckim (1950–1955)

Okres aktywnej polityki narodowościowej dobiegał końca na przełomie 1948 i 1949 r., kiedy to do władzy doszła nowa elita, tworzona często przez awans społeczny. Taką obietnicą obdarzono także ludność miejscową, którą miano wcześniej dyskryminować ze względów klasowo-narodowych (zwerbalizowała ją uchwała Biura Politycznego KC PZPR z lipca 1950 r.). Już wcześniej zrezygnowano z nacisków polonizacyjnych, np. na zmianę imion i nazwisk niemieckich, i zaprzestano szerzej karać za używanie języka niemieckiego.

Jednak po wybuchu wojny koreańskiej w 1950 r. „zimna wojna" przeszła w fazę gorącą i w narastającej psychozie wojennej szukano wrogów wewnętrznych, do czego „ukryci" Niemcy, dążący do rewizji granicy, nadawali się znakomicie.

Za pretekst do takich podejrzeń i stosowania terroru, ze względu na skalę zjawiska tylko punktowego, służyły różnorodne formy kontaktów z Niemcami. Jako działalność podziemną traktowano zbiorowe słuchanie radia bądź przekazywanie zdobytych tą drogą informacji. Przy korespondencji starano się doprowadzić do przerwania jakichkolwiek kontaktów z organizacjami niemieckimi, szczególnie ziomkowskimi. W ten sam sposób traktowano rozdawanie nadsyłanej z Niemiec pomocy humanitarnej[45].

Na gruncie wewnętrznym zmiana optyki widzenia spraw niemieckich z rozliczeń historycznych, czyli z usuwania negatywnego dziedzictwa, na niebezpieczeństwo polityczne, spowodowała szybki wzrost liczby i rangi spraw związanych z tak zidentyfikowanym zagrożeniem. Sprawozdania bezpieki od nowej dekady obfitują w informacje o „aktywizacji środowisk faszystowsko-autochtonicznych", „propagandzie rewizjonistyczno-wojennej" i „wyzwiskach faszystowsko-szowinistycznych". Takich daleko idących określeń używano jednak do opisu stosunkowo błahych występków: przemówień i pieśni w języku niemieckim, bójek pomiędzy grupami młodzieży z różnych regionów i antyrządowych napisów w języku niemieckim w niektórych miastach.

Nastawiono na te grupy agenturę. Jednak efekty takich rozpracowań, a przynajmniej realizacja tych spraw, była jednostkowa i kierunek ten w aktywności agentury służył raczej do sondowania opinii publicznej, niż rzeczywistego wychwytywania członków podziemia niemieckiego i sabotażystów. Prowadzono tego rodzaju sprawy względem setek osób, ale aresztowano jednostki.

W sposób znaczący zmieniło się to po powstaniu berlińskim z czerwca 1953 r., które zostało przez władze polskie odebrane jako prowokacja zachodnioniemiecka, która w jakiejś formie może się powtórzyć i na Górnym Śląsku[46]. Wywołało to kolejne naciski centrali politycznej na zwiększenie represji i rozbudowę agentury. W wyniku

45 W nieco szerszej perspektywie o działaniach niemieckich zob.: S. Creuzberger, *Kampf für die Einheit. Das gesamtdeutsche Ministerium und die politische Kultur des Kalten Krieges 1949–1969*, Düsseldorf 2008.

46 Reakcje polskie przybliżają: A. Małkiewicz, K. Ruchniewicz, *Pierwszy znak solidarności. Polskie odgłosy powstania ludowego w NRD w 1953 r.*, Wrocław 1998.

tego wytworzyła się dosyć paradoksalna sytuacja i dekadę po przyłączeniu Śląska Opolskiego do Polski mieliśmy do czynienia z wybuchem podziemnych organizacji niemieckich, przede wszystkim młodzieżowych.

Jeśli pod koniec lat 40. XX w. dotyczyło to pojedynczych organizacji, które po przełomie dekad szły w dziesiątki, to teraz w skali całego regionu można było mówić o setkach niemieckich organizacji podziemnych[47]. Przy czym działalność zdecydowanej większości z nich sprowadzała się dalej do burd, śpiewów czy posiadania niemieckich książek.

Poważniejszych organizacji niemieckich było niewiele. Najbardziej znaną organizacją podziemną tego typu był działający na terenie powiatów: gliwickiego, strzeleckiego i kozielskiego w latach 1949–1954 Czarny Wilk Hubertusa, którego likwidacja przerodziła się w strzelaninę i pochłonęła ofiary śmiertelne. Przy czym dziś prawdopodobna wydaje się teza, że grupa ta była „hodowana" przez Urząd Bezpieczeństwa oraz stosunkowo szybko i głęboko zinfiltrowana. Jedynie jej likwidacja nastąpić miała w dogodnym momencie[48].

Mimo takiej polityki aparatu bezpieczeństwa postawy wobec nowej rzeczywistości w grupie przedwojennych obywateli niemieckich – przypomnę o kolektywizacji rolnictwa, militaryzacji przemysłu i niszczenia Kościoła katolickiego oraz innych tradycyjnych form życia społecznego – najpełniej uwidoczniły się w czasie tzw. paszportyzacji, czyli akcji wydawania dowodów osobistych, przeprowadzonej w latach 1951–1952. W wypełnianej w jej ramach stosownej ankiecie znowu blisko 70 tys. mieszkańców zadeklarowało narodowość niemiecką, co stanowiło 18% tej populacji w województwie opolskim. Jeszcze więcej, bo około 130 tys., posiadało już wówczas zaświadczenia wydane przez władze anglosaskie bądź niemieckie, że są obywatelami niemieckimi.

b. Pierwsza akcja łączenia rodzin (1956–1960)

Z początkiem 1955 r. władze w Warszawie, idąc za przykładem Moskwy, jednostronnie zakończyły stan wojny z Niemcami. Jednocześnie zaczęto wysyłać sygnały do Bonn, że Warszawa jest gotowa do nawiązania stosunków dyplomatycznych bez poruszania drażliwych kwestii. Było to też nawiązanie do efektów wrześniowej wizyty kanclerza Konrada Adenauera w Moskwie, który za cenę uwolnienia kilkunastu tysięcy jeńców wojennych nawiązał stosunki dyplomatyczne z Rosją Sowiecką. Strona polska deklarowała podobne gesty humanitarne.

W tym kontekście dyplomatycznym wypada umieścić ustną umowę między organizacjami czerwonokrzyskimi z grudnia 1955 r. o objęciu akcją łączenia rodzin

47 Dane posiadamy tylko dla województwa stalinogrodzkiego. Na 192 sprawy rewizjonistyczne prowadzone przez wydziały wojewódzkie i struktury powiatowe w połowie 1954 r. aż 140 zostało założonych po 30 VI 1953 r. Zob. Archiwum IPN w Katowicach [dalej: AIPN Ka], WUSW Katowice, sygn. IPN Ka 032/58, t. 1, [Analiza rewizjonizmu niemieckiego na terenie województwa stalinogrodzkiego] z 28 IV 1954 r., k. 31.

48 Por. pracę magisterską powstałą na temat tej organizacji na Akademii Spraw Wewnętrznych: S. Szlęzak, *Powstanie i działalność nielegalnej organizacji pn. „Schwarzer Wolf von Hubertus" w województwach: katowickim i opolskim jako przykład odradzania się „Wehrwolf" w formie podziemia rewizjonistycznego*, Warszawa 1975 [=AIPN Ka, WUSW Katowice, 0103/72].

także RFN. Na jej podstawie od początku 1956 r. rozpoczęły się wyjazdy Górnoślązaków w transportach zbiorowych do drugiego państwa niemieckiego. Szybko też wywołana została psychoza wyjazdowa i mimo rozszerzenia akcji i faktycznych wyjazdów całych rodzin, w stosownych urzędach z roku na rok zalegały tysiące wniosków. Ta sytuacja zdeterminowała postawę grupy śląskiej wobec wydarzeń październikowych w Polsce, w których praktycznie nie wzięła ona udziału. Trzeba jednak powiedzieć, że w większości powiatów prawobrzeżnych pojawiły się wówczas próby organizowania mniejszości niemieckiej i wysuwano postulaty kulturalne (włącznie z petycjami podpisanymi przez kilkaset osób do Rady Państwa) dotyczące szkolnictwa niemieckiego na szczeblu podstawowym i nabożeństw w języku niemieckim. Organizatorów tych akcji władze bezpieczeństwa w pierwszej kolejności usuwały z granic Polski.

Po przełomie politycznym 1956 r. dalej interesowano się organizacjami niemieckimi, chociaż nawet te uznawane za podziemne, były raczej próbami organizowania niemieckiego życia politycznego, a nie ugrupowaniami zbrojnymi. Likwidowano je bez większego trudu. Na przykład wiosną 1957 r. w Zabrzu grupa podpisująca się Der Deutsche Kampfbund Oberschlesien, dwukrotnie rozwiesiła w tym mieście niemieckie ulotki. Katowicka Służba Bezpieczeństwa do jej rozpracowania stworzyła specjalną grupę, która po analizie listów do Niemiec natrafiła na ślad jej członków. Po rozpracowaniu nastąpiły szybkie aresztowania[49].

Także jako działania nielegalne traktowano wszelkie próby powołania w województwie opolskim struktur mniejszości niemieckiej, obiecanej jeszcze w październiku 1956 r. przez egzekutywę KW PZPR. Formułowane w 1957 r. postulaty nauki języka niemieckiego w szkołach różnego szczebla oraz wprowadzenia niemieckojęzycznych nabożeństw odrzucono, a sygnatariuszy listów nękano administracyjnie, dając do wyboru wyjazd do RFN. Od 1958 r. nie notowano już takich prób, a większość z organizatorów opuściła granice Polski[50].

Podsumowanie

Cezura końcowa niniejszych rozważań, czyli rok 1960, nie jest tak jednoznaczna, jak cezury wcześniej wymienione w tym opracowaniu. Została ona tutaj przyjęta nie tylko ze względu na zamknięcie w tym czasie pierwszej akcji łączenia rodzin i towarzyszące temu represje dla osób deklarujących dalej chęć wyjazdu z motywami narodowymi. Złożyło się na to poszerzenie wśród grupy górnośląskiej świadomości trwałości granic, co dyskusję wewnętrzną sprowadzało do pytania: wyjechać do Niemiec i zostawić dorobek pokoleń czy też zostać i szukać miejsca dla siebie w tej „małej stabilizacji"[51]. Kolokwialnie mówiąc: i w tej grupie zaczyna dominować przekonanie, że „Niemiec już tutaj nie będzie…".

49 Zob.: AIPN Ka, WUSW Katowice, sygn. 032/59, cz. 2, Notatka informacyjna po zagadnieniu rewizjonizmu z 5 VI 1957, k. 469.

50 Omówienie takich prób w powiecie strzeleckim zob.: AIPN Wr, WUSW Opole, sygn. 07/40, Informacja KP MO w Strzelcach Opolskich po linii wrogiej działalności rewizjonistycznej z 27 III 1958 r., k. 218.

51 O zbliżonych zjawiskach w kolejnych dekadach zob.: P. Madajczyk, *Postawy ludności śląskiej wobec PRL. Między emigracją a asymilacją*, „Studia Śląskie", t. 64 (2005), s. 119–136; S. Rosenbaum, *Partia i aparat bezpieczeństwa województwa katowickiego wobec proniemieckich postaw ludności rodzimej od lat pięćdziesiątych do siedemdziesiątych XX w., [w:] Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców*, red. J. Syrnyk, Warszawa 2009, s. 57–102.

Wydarzenia kolejnych dekad, charakteryzujące się powszechnym, sięgającym po przedwojennych polityków mniejszości polskiej, naporem na wyjazd, i wydarzenia z początku lat 90. XX w., kiedy to większość ludności rodzimej opowiedziała się za mniejszością niemiecką, zdają się przyznawać rację ocenom formułowanym od początku Polski Ludowej przez przedstawicieli aparatu bezpieczeństwa, który traktował tę grupę jako ludność niemiecką. Można jednak tezę tę odwrócić i spytać, jak dalece polityka terroru, wykluczenia i dyskryminacji prowadzona i forsowana przez policję polityczną doprowadziły do takiej sytuacji?

Trudno w tym miejscu nie wskazać też na inny element Polski Ludowej, który determinował politykę narodowościową, tj. brak rzeczywistej oferty modernizacyjnej, nie tylko dla Górnoślązaków, lecz także dla zdecydowanej większości społeczeństwa, oraz krach systemu komunistycznego, co w regionie było już widoczne w pierwszej połowie lat 50. XX w., kiedy zaczynały tu docierać informacje o zachodnioniemieckim cudzie gospodarczym. To wszystko generowało postawy i decyzje niechętne systemowi komunistycznemu i – w wypadku ludności miejscowej – także Polsce.

Bibliografia

Berlińska D., *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim w poszukiwaniu tożsamości*, Opole 1999

Broszat M., *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, München 1961

Broszat M., *Zweihundert Jahre deutsche Polenpolitik*, München 1963

Cimała B., *Odzwierciedlenie procesu integracji społecznej mieszkańców Opolszczyzny na łamach „Trybuny Opolskiej" w latach 1952–1959*, „Materiały i Studia Opolskie", z. 62 (1987)

Creuzberger S., *Kampf für die Einheit. Das gesamtdeutsche Ministerium und die politische Kultur des Kalten Krieges 1949–1969*, Düsseldorf 2008

Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa, t. I–V, München 1984

Dziurok A., *Śląskie rozrachunki. Władze komunistyczne a byli członkowie organizacji nazistowskich na Górnym Śląsku w latach 1945–1956*, Warszawa 2000

Dziurok A., *Problemy narodowościowe w województwie śląskim i sposoby ich rozwiązania*, [w:] *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2007, s. 640–654

Esch G., *„Gesunde Verhältnisse". Deutsche und polnische Bevölkerungspolitik in Ostmitteleuropa 1939–1950*, Marburg 1998

Fic M., *„Województwo śląsko-dąbrowskie" czy województwo śląskie*, [w:] *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2007

Hofmann A.R., *Die Nachkriegszeit in Schlesien. Gesellschafts – und Bevölkerungspolitik in den polnischen Siedlungsgebieten 1945–1948*, Köln [*et al.*] 2000

Kneip M., *Die deutsche Sprache in Oberschlesien. Untersuchungen zur politischen Rolle der deutschen Sprache als Minderheitensprache in den Jahren 1921–1998*, Dortmund 1999

Konferencja „Tragedia Górnośląska". Warszawa 22 kwietnia 2015 r., red. G. Zielińska, Warszawa 2015

Kordecki M., *Górny Śląsk po raz pierwszy. Gdzie to jest? Czyli dwudziestowieczne granice regionu na tle współczesnych podziałów administracyjnych*, [w:] D. Smolorz, M. Kordecki, *Górny Śląsk. 20 historii z XX wieku*, Gliwice 2010

Kowalski Z., *Powrót Śląska Opolskiego do Polski*, Opole 1983

Linek B., *Działalność władz bezpieczeństwa na Śląsku Opolskim w latach pięćdziesiątych (na przykładzie powiatu strzeleckiego)*, „Studia Śląskie", t. 64 (2005)

Linek B., *Kwestie narodowościowe – problem niemiecki*, [w:] *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009

Linek B., *Mit Ziem Odzyskanych w powojennej Polsce na przykładzie Górnego Śląska (wybrane aspekty)*, [w:] *Nacjonalizm a tożsamość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku*, red. B. Linek, K. Struve, Opole–Marburg 2000

Linek B., *Narodowe systemy kulturowe na Górnym Śląsku na początku XX wieku*, [w:] *Górny Śląsk i Górnoślązacy: wokół problemów regionu i jego mieszkańców w XIX i XX wieku*, red. S. Rosenbaum, Katowice–Gliwice 2014

Linek B., *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1950*, Opole 2014

Linek B., *Polityka aparatu bezpieczeństwa wobec ludności rodzimej na Śląsku Opolskim w latach 1945–1960. Założenia i realizacja*, [w:] *Komunistyczny aparat represji i życie społeczne Opolszczyzny w latach 1945–1989. Studia i materiały*, red. K. Jasiak, Opole 2012

Linek B., *Regiony czy województwa? Wokół genezy utworzenia województwa opolskiego w 1950 roku*, [w:] *Województwo opolskie 1950–2010*, red. M. Lis, K. Szczygielski, L. Drożdż, Opole 2011

Linek B., *„Rewizjonizm niemiecki" – skala, charakter i polityka władz bezpieczeństwa*, [w:] *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*, red. A. Dziurok, B. Linek, K. Tarka, Katowice–Opole–Kraków 2007

Linek B., *Weryfikacja narodowościowa i akcja osadnicza na Śląsku Opolskim,* [w:] *Województwo śląskie 1945–1950. Zarys dziejów politycznych*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2007, s. 605–639

Lis M., *Ludność rodzima na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej (1945–1993)*, Opole 1993

Lis M., *Polska ludność rodzima na Śląsku po II wojnie światowej (Polityczno-społeczne uwarunkowania integracji). Próba syntezy*, Opole 1991

Madajczyk P., *Niemcy polscy 1944–1989*, Warszawa 2001

Madajczyk P., *Postawy ludności śląskiej wobec PRL. Między emigracją a asymilacją*, „Studia Śląskie", t. 64 (2005)

Madajczyk P., *Przyłączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945–1948*, Warszawa 1996

Małkiewicz A., Ruchniewicz K., *Pierwszy znak solidarności. Polskie odgłosy powstania ludowego w NRD w 1953 r.*, Wrocław 1998

Masnyk M., *Prowincja górnośląska (1919–1922*), [w:] *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011

Mazur M., *O człowieku tendencyjnym. Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009

Misztal J., *Weryfikacja narodowościowa na Śląsku Opolskim*, Opole 1984

Musialik W., *Michał Tadeusz Grażyński (1890–1965). Biografia polityczna*, Opole 1989

Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów, t. 1–4, red. W. Borodziej, H. Lemberg, Warszawa 2000–2001

Nowak E., *Cień Łambinowic*, Opole 1991

Nowak E., *Obozy na Śląsku Opolskim w systemie powojennych obozów w Polsce (1945–1950). Historia i implikacje*, Opole 2002

Osękowski Cz., *Społeczeństwo Polski Zachodniej i Północnej w latach 1945–1956. Procesy integracji i dezintegracji*, Zielona Góra 1994

Paruch W., *Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1926–1939)*, Lublin 1996

Przesiedlenie ludności polskiej z kresów wschodnich do Polski 1944–1947, red. S. Ciesielski, Warszawa 1999

Romanow Z., *Polityka władz polskich wobec ludności rodzimej ziem zachodnich i północnych w latach 1945–1960*, Słupsk 1999

Rosenbaum S., *Partia i aparat bezpieczeństwa województwa katowickiego wobec proniemieckich postaw ludności rodzimej od lat pięćdziesiątych do siedemdziesiątych XX w.*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców*, red. J. Syrnyk, Warszawa 2009

Rosenbaum S., *Tragedia Górnośląska*, [w:] *Leksykon mitów, symboli i bohaterów Górnego Śląska XIX i XX w.*, red. B. Linek, A. Michalczyk, Opole 2015

Ruchniewicz K., *Warszawa–Berlin–Bonn. Stosunki polityczne 1949–1958*, Wrocław 2003

Sack J., *Oko za oko. Przemilczana historia Żydów, którzy w 1945 r. mścili się na Niemcach*, Gliwice 1995

Senft S., *Wojewódzkie władze polityczne i administracyjne wobec ludności rodzimej na Śląsku Opolskim w latach 1950/1959/60*, „Materiały i Studia Opolskie", z. 62 (1987)

Sitek A., *Organizacja i kierunki działalności kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1956*, Wrocław 1986

Strauchold G., *Autochtoni polscy, niemieccy czy... Od nacjonalizmu do komunizmu (1945–1949)*, Toruń 2001

Śląsk Opolski. Dziedzictwo i współczesność, red. D. Simonides, Opole 2005

Ther P., *Deutsche und polnische Vertriebene. Gesellschaft und Vertriebenenpolitik in der SBZ/DDR und in Polen 1945–1956*, Göttingen 1998

Wanatowicz M.W., *Od indyferentnej ludności do śląskiej narodowości? Postawy narodowe ludności autochtonicznej Górnego Śląska w latach 1945–2003 w świadomości społecznej*, Katowice 2004

Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny, red. F. Serafin, Katowice 1996

Wywózka. Deportacje mieszkańców Górnego Śląska do obozów pracy przymusowej w Związku Sowieckim w 1945 roku. Faktografia – konteksty – pamięć, red. S. Rosenbaum, D. Węgrzyn, Katowice 2014.

Żłobińska A., *Podziemie niemieckie*, [w:] *Województwo śląskie 1945–1950*, red. A. Dziurok, R. Kaczmarek, Katowice 2014, s. 640–654

Bernard Linek

Polityka narodowościowa na Śląsku Opolskim w latach 1945–1960. Założenia – stan badań – fazy

Streszczenie: W artykule zostały przybliżone trzy elementy związane z polską polityką narodowościową na Śląsku Opolskim (rozumianym jako była niemiecka rejencja opolska) w latach 1945–1960. W pierwszej części skoncentrowano się na prezentacji polskich założeń ideologicznych i politycznych, które wypływały z idei Polski piastowskiej, głoszącej odwieczną przynależność tych ziem do Polski, oraz opierały się na przekonaniu o polskim charakterze ludności rodzimej i braku skutków oddziaływania niemieckiego na tę grupę. W drugiej części zanalizowano stan badań nad tą problematyką w Polsce i Niemczech, podkreślając ich wrażliwość na politykę historyczną (szczególnie w okresie Polski Ludowej), a także na pamięć różnych zbiorowości (po 1989 r. obszary badawcze znalazły się pod presją pamięci regionalnych). W ostatniej części tekst przybliża podstawowe fazy polityki polskiej wobec grupy rodzimej, podkreślając znaczenie cezury przełomu 1949–1950 r., kiedy do gry politycznej wróciły dwa państwa niemieckie, co zdecydowanie ograniczyło możliwości polskiej polityki narodowej wobec tej grupy.

Nationality politics in Opolian Silesia in the years 1945–1960. Assumptions – state of research – phases

Abstract: This article combines three elements connected to Polish nationality politics in Opolian Silesia (understood as the former German district of Opole) in the years 1945–1960. The first section concentrates on a presentation of Polish ideological and political assumptions stemming from the idea of Piast Poland which proclaimed the eternal attachment of these territories to Poland and which was also based on the belief in the Polish character of the native populace and the lack of any effect of German influence on this group. The second section analyses the state of research on this problem in Poland and Germany underlining its sensitivity to both political history (especially during the period of communist Poland) and the memory of various communities (post 1989, this region found itself under pressure from regional collective memories). The final section deals with the initial phases of Polish politics regarding national groups, highlighting the importance of the hiatus at the turn of 1949–1950 when the two German states returned to the political fray which decidedly limited the potential of Polish national politics regarding this group.

Słowa kluczowe: Polska Ludowa 1945–1960, Śląsk Opolski, polityka narodowościowa, mniejszości narodowe

Key words: Communist Poland 1945–1960, Opolian Silesia, nationality politics, national minorities